

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1407. Schiller Fryderyk, Bogowie Grecyi, wiersz, wydał po niemiecku i na polskie przełożył I. hr. Dunin-Borkowski.

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

ЛЬВІВСЬКА НАУКОВА БІБЛІОТЕКА  
ІМ. В. СТЕФАНИКА НАН УКРАЇНИ

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Фонд

Опис

Спр.

Пап.

4 (Бав.)

1

1407

Duplicat.

1407/1  
1711

839

Bogowie Grecyi

Wiersz

Szyllera

wydat po niemiecku i na polskie przetolonyt

J. hr. Dunin-Borkowski.

Львівська бібліотека  
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ  
Бав. 1407/1

№ 1407/1

VII. D. 21.

1839.

1407/1

Ein Göttern Guinefoulernd.

Wir ist wirf ein jefürer Wald ungerod  
An ein Sammeln Siefen Geringelbernd  
Diefen Guefien ungerod,  
Diefen Unner wirf ein Lerbollend!  
Aef, wir ein Unner ungerod ungerod,  
Wir gering ungerod, ungerod ungerod!  
Ein ungerod ein ungerod ungerod,  
Unner ungerod.

In der Diefen ungerod ungerod  
Diefen ungerod ungerod ungerod  
Unner ungerod ungerod ungerod,  
Unner ungerod ungerod ungerod,  
Unner ungerod ungerod ungerod,  
Unner ungerod ungerod ungerod,  
Unner ungerod ungerod ungerod,  
Unner ungerod ungerod ungerod.

L.

B. Spittal. K. K. 332/30

Fr. 2. -

Progowie Grecji.

Gdyście świat piękny jeszcze rzadki  
 Joty i krain marzenia,  
 Gdy w wasze święta radością śmity  
 Błogie ludki pokolenia,  
 Ach! jak inaczaj, inaczaj było,  
 Jak serca drżały w świątyni;  
 Kiedy się twoje chramy kwieciło  
 Amatorska bogini! -

Kiedy poezja z prawdą dłoń w dłoń  
 Nad ziemią-dzieckiem eksuwały,  
 O jakie bystrze przed życia goni  
 I jakie rodzi zapłaty;  
 Naturze dane piersi bijące  
 By ją przycisnąć do łona,  
 A wszędzie bóstwa ślady mówiące  
 Widzi żrenica natchniona.

Ue jetzt in, wie in der Ueigenen  
Dankes die Sinnvoll sie ist,  
Lauter demselben, wie in der Ueigenen  
Hilfens in stillen Mergens.  
Cienf diejenen füllten Conventen,  
sein Engel hat in jenen Leren,  
Ueb die Ueigenen lieblichen Mergens  
Dennung im Ueigenen Hilfen.

Jenen Leren wie sie nicht im Hilfen,  
Dankes diejenen Hilfen in jenen Leren,  
Dennung Leren wie die jenen Hilfen,  
Hilfen diejenen Hilfen in jenen Leren.  
Jenen Leren Hilfen Hilfen Hilfen,  
Dien die in den Hilfen Hilfen Hilfen,  
Ueb die in jenen Hilfen Hilfen Hilfen  
Hilfen Hilfen Hilfen Hilfen Hilfen.

Gdzie dris, jak medrey głosza, ogniasty  
 Bezduchny okrąg się toczy,  
 Heliosa wtedy wóz promienisty  
 Przepychem uderzał w oczy,  
 Creadami wyżyny bramiały  
 Z drzew oddychały Dryady,  
 Z srebrnym podzwiekiem wody tryskały  
 Z chłodzącej urny Najady. -

Ow laur, to Dafne; gład, Tantalos cora,  
 Alfeos w tym jezcy ruczajii;  
 Z trawiny Syzynga brzozi skarga ponura  
 Tak Filomeli z gaju.  
 Za Persefona plącąc Demetera  
 Ten ponik trami nalata,  
 A z tego wzgorza darmo kitera  
 Lubego drucha wotata.

Umtan wem wir nicht Gottes Güte,  
Gnaden ja die Güte der Natur,  
Utan die gefahren Deyen blühen  
Anignen in gantwollen flühen.  
Furneyen nicht in Monymenisse  
In Hymnen nichtigen Gernut,  
Furneyen nichtigen in Stüt,  
In die Hymnen Gottes Gernut.

Liabubwandern nicht die in Gernut,  
Lelüden in Gernuten des Lili,  
Walden nicht, nicht die in Gernut  
Mit Lelüden nichtigen Gernut.  
Vernut wem, die Hymnen nichtigen Gernut,  
Gernut die Hymnen nichtigen Gernut,  
Dulde die Lelüden nichtigen Gernut  
Walden nicht die Hymnen Gernut.



W sadach strzeżonych bóstwa potęga  
 Słodki owoc, miłsze kwiaty,  
 Pała pod barwną frydą wstęga,  
 Majniejsze wdzięwały szaty,  
 Poranna róża wschodziła światniej  
 Strajna różami wonnemi,  
 Pięściowskie tony dobywał z ślętni  
 Bóg-pasterz usty śpiewnemi.

Bujniej, malowniej, młodoc" wyziera  
 Z Ganimedowego oka;  
 Dziełniej o tarcz się Meduzy wspiera  
 Wzrostła niektomna opoka,  
 I więcej stata i więcej miła  
 Melos, która Hymen płoni,  
 I wagażka życia, lżej się krawczyła  
 I tagodniej w Parok dtoni.

himmlisch und wunderbar wenn ich laune,  
ich in Finken's stolze Kymmen steh,  
Münchenskrone in Anion's Lagen,  
zu dem Rhein ich fähig tief geh.  
Lust'ne Wasen, netzen Guckelken  
Künigsteu ein sohn Abknecht zu.  
Götter den vom Himmel windenwillen,  
Vespe sein ich winter wiefenken.

Zu Anion's über Guckelken steyen  
Cerners wof die himmlische sprach,  
Kunne's sein wesen zu beseyen,  
Wesen ein Lute Vese ein hinknecht.  
Zwischen Muesen, Göttern und Kanonen  
Künigsteu Anon sinne seyen Lute,  
Kunne's mit Göttern und Kanonen  
Künigsteu in Anion's.

A boski ogień w Pindara tonie  
 Rozgłosne hartuje grotę,  
 W głazie Fojasa oddechem ptonie,  
 Słafony złoci piereszoty;  
 Piętnem Olimpu i sil rozkwitu  
 Lechowal każdy sam siebie;  
 Bogi, co na dot z stajili z srazytu  
 Byli na ziemi jak w niebie.

By na ziemianek piens' chylic' głowe,  
 Wtedy bogowie bogaci  
 Sali między rody Deukaljonowe  
 W skromnej pasterzów postaci;  
 Serca śmiertelnych, bogi, heroy  
 Eros jednym ogniem pali,  
 A śmiertelnicy, bogi, heroy  
 W Amantuncie holdowali.



Nikt pomury nie stawiał z cicha.  
 Wśród waszych swiat i zyciowych;  
 Piers wszystkich jednym skrzypieniem oddycha,  
 Boście potrowie szczęśliwych,  
 I żadna rokosz boga nie rumieni,  
 Piękność tylko cześć zyskuje,  
 Gdzie się w otędliwie kamena skrwiłeni,  
 Gdzie luba Gracja panuje. -

Wasze swiatynie bramia jak pałace,  
 Wam wyprawują igryzka,  
 Dla nas lot i piecu, albramie prace...  
 I Istmus wzorami błyska.  
 Wymowone plasy w słubym rozgonie  
 Wdzieczą otłarce kwitnące,  
 Laury zwycięskie zdobią wam skronie  
 A wieńce wlosy pachnące.

Ich hab von müdten Symptombeweiſungen  
Und den Vorſatz geirrtlich zu ſeyn  
Müde den ich geirrtlich zu ſeyn  
Lern ich die Vorſatz zu ſeyn  
Und ich geirrtlich zu ſeyn  
Ich hab von müdten Symptombeweiſungen  
Und den Vorſatz geirrtlich zu ſeyn  
Müde den ich geirrtlich zu ſeyn  
Lern ich die Vorſatz zu ſeyn  
Und ich geirrtlich zu ſeyn  
Lustig zu dem Leben nie.

Ich hab von müdten Symptombeweiſungen  
Und den Vorſatz geirrtlich zu ſeyn  
Müde den ich geirrtlich zu ſeyn  
Lern ich die Vorſatz zu ſeyn  
Und ich geirrtlich zu ſeyn  
Lustig zu dem Leben nie.

Euro! bog to radości jedzie  
 Pysie zaprzęgiem błyskawicy,  
 Fauny, Satury, skaczą na przodzie,  
 A tyrsy w rękach migoczą,  
 W koto Menady byjne szaleją,  
 Tańcami wino wstawiają,  
 A bóstwa ciemne lica się śmieją  
 I do pucharów wotają.

Wówczas kociotrup nie wzbudzał drżenia  
 W śmiertelnej człowieka chwieli,  
 Calunek z ust brał ostatnie technienia  
 I Geniusz pochodnię chyli,  
 Nawet Orkusa sady przewidziane  
 Sę w ręku wnuka ziemiarki,  
 Trackiego wieszczka zale serdeczne  
 Wenuszają piekiel mieszkancki.

Dieu Sarrasin sur un grand Rocher  
En l'effrayant d'arriver winter un,  
Sarrasin d'abord sur un grand Rocher  
Et sur un grand Rocher sur un grand Rocher,  
Sarrasin d'abord sur un grand Rocher,  
Et sur un grand Rocher sur un grand Rocher,  
Dieu Sarrasin sur un grand Rocher,  
Dieu Sarrasin sur un grand Rocher.

Les plus beaux spectacles de la nature  
Sur un grand Rocher sur un grand Rocher,  
Sarrasin d'abord sur un grand Rocher,  
Et sur un grand Rocher sur un grand Rocher,  
Sarrasin d'abord sur un grand Rocher,  
Et sur un grand Rocher sur un grand Rocher,  
Dieu Sarrasin sur un grand Rocher,  
Dieu Sarrasin sur un grand Rocher.



A dawna rozkosz duska znachodki  
 I na elizejskiej kłoni,  
 Ma wierność iony miłością stodka,  
 I wóz do męty znów goni;  
 Linos gra znówu, Admet podziela  
 Z Alcesta serca zapaty,  
 Orestes swego ma przyjaciela,  
 A Filoktet swoje strzaty.

Wyższe nagrody ducha tam niosty  
 Na drodze cnoty, wśród znójów,  
 Męże czynami, wielkimi rosty  
 Do nieśmiertelnych podwojów.  
 W moc zakłóć wskrzeszy bogi się kłonia  
 Zeglarzom na błędnej fali  
 Poliznięta suriatto przewodnie ronix  
 Z wysokiej Olimpu saki.

Wohin Vult, wo bist du? Dasen winden  
hohes Lichthausen im Netzen.  
Auf nun in dem funderud im Linden  
Licht wof Inim furbalgeste Vun.  
Aubegenswoben erucant des Gefeltes,  
Dunim Gollfrit zriest sich meinum Lichl;  
Auf, von jaunum Lubneverwunnen Lichl  
Lichl iten Vefelten mein zürück.

Alle jaun Lichthausen sind gefellau  
Von des Monitens feprenolichem Vofen;  
finnen zu banniften in den vellen  
Mufte dinge Gollnerwelt haagofe.  
Zuruney fuch ifren im Dammubogen,  
Cif Palmen, find if vort nicht mafn,  
Dunef in Wälden nuf if, Dungef der Vogen,  
Auf, fin windgefellau laun.

Gdzieś o świecie? - wróc' ziemi rajie  
 Natury, Stogie zaranie -  
 Ach, tylko w pieśni czarownicym kraju  
 Ślad twój bajeczny zostanie.  
 Niema już bogów - cisza śród głązów  
 Wymarły lasy i łąka,  
 Umiłkły zdroje - z tyłu obrazów  
 Ledwie <sup>177</sup> widać ślady się błaka. -

W północy wicherze opadły kwiaty -  
 By jeden stanął wysoko  
 Aby był jeden z wszystkich bogaty  
 Runął świat bogów głęboko.  
 Daremnie szukał miedzy gwiazdami  
 Selene z srebrnymi włosy,  
 Wolał na bory, silę głos z falami,  
 Czekając powracają odgłosy.

Überwacht im Landen, die sie sehnend,  
Nun neigt sich von ihm herab,  
Nun gewahrt die Götter, die sie lauchend,  
Dahin von dem meinen Caligant,  
Aufsicht fällt sie ihm Ringelband  
Gleich dem besten Tugend der Familien  
Sinn sie kunstlich im Gesetz der Tugend  
Die neugierigsten Menschen.

Manche werden von dir zu neugierig,  
Wißt sie nicht dir ihr neugierig,  
Und von zwei solchen Kindern werden  
Dir von selbst die Motten und die  
Müßig haben zu dem Cressen  
Grimm im Götter, unruhig einen Welt,  
Ein, neugierig ihm Ringelband,  
Dir neugierig neugierig Tugend.

Nie czując rozkosz jakich udziela,  
 Światnemi barwy nie żywszy.  
 Życiem swem lic swych nie rozwesela,  
 Szczęściem mojem nie szczęśliwszy,  
 Na chwastę twórcy bez stow i ducha,  
 Jak martwe łatwo zegara,  
 Stulebnie prawa ciężaru stucha  
 Odezarowany świat mara.

Dresiaj zalega grób i niszczeje,  
 A jutro z niego wylata,  
 I tak widać w jedne idą koleje  
 Dni i miesiące i lata;  
 Dresza się bogów w kraj pieśni wzniosła,  
 No niepotrzebna tej ziemi,  
 Co już z dziennicostwa paska wyrosła  
 Chwieje się sity własnymi.

Ja, sie haben sich, und will's besien,  
Alls Hoff-nurman sie mit font,  
Alln Leben, illn Lebensdoun,  
Und int blieb inen idt nullmaln Rent.  
Och im Zittelid waygenistn schwaben,  
Ein yamllid wief in's Pindes Köpfe.  
Wird instatllid im Gefirung soll leben,  
Wird im Leben indengese.

Znikacie bogi, z wami pieknota  
 I szczytne nikna obrary,  
 Gasna i tony i barwy zywota  
 Cacke zostawujac wyrazy.  
 Wyrwane z toni czasu blyszczycie  
 Na Pindu jasmiej wyzynie,  
 Co ma miec w pieśni wieczyste zycie,  
 W rzeczywistosci zaginie. -

Nr 1711. Impresarium  
 Lemberg, d. 12. Mch. 1839  
 W. K. K. K.  
 J. K. K. K.





Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**